

Dyżur redakcyjny

Czekamy na Państwa telefony pod numerem (32) 230-84-51, w piątek, od 11.30 do 13.30. A o czym informowali nas Czytelnicy podczas ubiegłego dyżuru?



Piesi w niebezpieczeństwie

Codziennie gliwiczanie chodzący ul. Nadrzeczną, łączącą Aleję Jana Nowaka Jeziorańskiego z ul. Orlickiego, narażeni są na niebezpieczeństwo bo brakuje tam chodnika.

Piesi zmuszeni są więc by

chodzić poboczem jezdni. - Kierowcy, jeżdżą tędy bardzo szybko i naprawdę nie trzeba wiele by w tym miejscu doszło do tragedii - zauważa Czytelniczka.

Faktycznie, w miejscu tym chodnik wydaje się być niezbędny, droga stała m.in. dojściem z centrum miasta do

CH Arena i ogródków działkowych.

O to, czy jest w planach budowa chodnika, zapytaliśmy w Zarządzie Dróg Miejskich. Odpowiedź urzędników opublikujemy w najbliższym wydaniu Gazety Miejskiej.



Oznakowanie na Nowym Świecie

Właśnie kończy się remont ul. Nowy Świat w Gliwicach. Przy wyjeździe w stronę Wrocławskiej zrobiono 3 pasy.

Zdaniem pana **Andrzeja** oznakowanie w tym miejscu jest co najmniej nielogiczne. - Miałem nadzieję, że ktoś w końcu pomyślał i będzie można „legalnie“ zawrócić z ul. Nowy Świat w stronę ul. Jana Pawła (np. by dojechać na pocztę, czy

w ul. Górnych Wałów). Kiedyś tak było i nie stwarzało to żadnego zagrożenia. Potem wstawiono na Nowym Świecie nakaz jazdy prosto (w stronę Wrocławskiej). Niestety, okazuje się, że strzałki nadal nakazują jazdę prosto. Czy ktoś odpowiedzialny za takie ustawienie znaków nie mógłby przed podjęciem decyzji przyjechać na dane skrzyżowanie i przez kwadrans poobserwować ruch na danym skrzyżowaniu? Mógłby się zastanowić, czy kierowcy dojadą w każdym potrzebnym im kierunku, a nie będą zmuszeni przez znaki by objeżdżać połowę

miasta lub dalej łamać przepisy! Czy to takie trudne? - pyta pan Andrzej.

- Pamiętam podobne „usprawnienie“ wprowadzone kiedyś na ul. Kochanowskiego (skrzyżowanie z Rybnicką). Też pozmieniało strzałki i dopiero korki doprowadziły do zmiany tego absurdu (oraz powrotu do starych oznaczeń). Może tym razem uda się jednak zmienić oznakowanie na Nowym Świecie na bardziej przychylnie kierowcom i zdrowemu rozsądkowi - dodaje Czytelnik.



Piękna elewacja

- Uważam, że należy pochwalić wykonawców remontu elewacji budynku położonego przy skrzyżowaniu ulicy Dolnych Wałów i Młyńskiej.

Po renowacji kamienica po prostu olśniewa swoim wyglądem. Szkoda, że więcej właścicieli kamienic nie decyduje się na taki zabieg. Gliwice byłyby

wówczas o wiele piękniejszym miastem - ocenia nasz Czytelnik z Gliwic.

Po co te znaki?

- Na ulicy Chorzowskiej w Gliwicach wciąż obowiązuje zakaz zatrzymywania się na poboczu.

Od kiedy tramwaj w Gliwicach przestał istnieć, kie-

rowcy nagminnie parkują swoje samochody na poboczu. Mnie, jako instruktora jazdy, to razi. Te znaki powinny jak najszybciej zniknąć - uważa pan **Adolf**.

„Kierowcy urządzają sobie wyścigi”

- Na ulicy Jałowcowej w Gliwicach, na odcinku od ul. Myśliwskiej do Św. Wojciecha, nie ma żadnego znaku ograniczenia prędkości.

To dziwne, ponieważ wszystkie sąsiednie ulice mają znaki ograniczenia prędkości do 40 km/h. Skąd to niedopatrzenie? Dzięki temu kierowcy urządzają sobie wyścigi, jest niebezpiecznie i głośno - skarży się pan **Stanisław**.

REKLAMA

FORUM 24gliwice



Gliwickie forum internetowe. Chcesz, żeby Twoja opinia była zauważona? Dołącz do nas >> www.24gliwice.pl/forum